

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

NIEDZIELA 28 STYCZNIA 1951 ROKU.

Nr 27

Antynarodowe knowania Episkopatu udaremnione

Tymczasowość administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich — zlikwidowana

Cały naród wita z uznaniem oświadczenie Rządu RP

Ustanowiony przez Watykan tymczasowy charakter administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych Rzeczypospolitej stał się już od dawna czynnikiem jątrzącym, wymierzonym przeciwko interesom Państwa Polskiego i sprzecznym z jednolitością i niezłomną wolą całego narodu polskiego, który Ziemię Odzyskaną uważa za nieodłączną na wieki część składową Rzeczypospolitej.

W tym celu w dniu 14 kwietnia 1950 r., następnie w piśmie do Episkopatu z dnia 23 października 1950 roku oraz w licznych rozmowach i konferencjach prowadzonych w tej sprawie z przedstawicielami hierarchii kościelnej.

W tej sytuacji Rząd Polski zważywszy: — że zakończone zostało wytyczenie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, a tym samym granica ta została uznana przez Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republikę Demokratyczną za nienaruszalną i wieczystą granicę między oboma krajami;

W ten sposób, równocześnie z uroczystym zakończeniem wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami, położony zostanie kres

W imię przyjaźni i pokoju

Wymiana układow we Frankfurcie nad Odrą o wytyczeniu wieczystej, niezmiennej, istniejącej granicy na Odrze i Nysie jest wielkim wydarzeniem w życiu obu narodów, jest widocznym świadectwem, że wola pokoju narodów polskiego i niemieckiego stworzyła mocną tęgą kampanii nienawiści i ludzenia prowadzonej przez imperialistów.

Wymiana dokumentów delimitacyjnych następuje w chwili, kiedy amerykańscy organizatorzy nowej wojny wyłożyli wobec całego świata karty swojej gry.

W tym celu w dniu 14 kwietnia 1950 r., następnie w piśmie do Episkopatu z dnia 23 października 1950 roku oraz w licznych rozmowach i konferencjach prowadzonych w tej sprawie z przedstawicielami hierarchii kościelnej.

W ten sposób, równocześnie z uroczystym zakończeniem wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami, położony zostanie kres

Wymiana dokumentów delimitacyjnych następuje w chwili, kiedy amerykańscy organizatorzy nowej wojny wyłożyli wobec całego świata karty swojej gry.

Wymiana dokumentów delimitacyjnych następuje w chwili, kiedy amerykańscy organizatorzy nowej wojny wyłożyli wobec całego świata karty swojej gry.

Wymiana dokumentów delimitacyjnych następuje w chwili, kiedy amerykańscy organizatorzy nowej wojny wyłożyli wobec całego świata karty swojej gry.

Wymiana dokumentów delimitacyjnych następuje w chwili, kiedy amerykańscy organizatorzy nowej wojny wyłożyli wobec całego świata karty swojej gry.

S.I. Wawilowa

Komunikat Rady Ministrów i KC WKP(b)

MOSKWA (PAP). — Opublikowany został oficjalny komunikat Rady Ministrów i KC WKP(b) o zgonie prezesa Akademii Nauk ZSRR S. I. Wawilowa. Komunikat brzmi:

MOSKWA (PAP). — Został tu opublikowany komunikat lekarski o przy czynach zgonu prezesa Akademii Nauk ZSRR, akademika S. I. Wawilowa. Komunikat stwierdza, że Wawilow już od szeregu lat cierpiał z powodu przejawów duszności złośliwej (angina pectoris), powstałej na gruncie postępującej sklerozy naczyń krwionośnych mięśnia sercowego oraz chronicznego bronchitisa i rozszerzonego płuc.

„Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) donoszą z głębokim żalem, że 25 stycznia 1951 r. zmarł w Moskwie po ciężkiej chorobie, w wieku lat 60, prezes Akademii Nauk Związku Socjalistycznych Republik Rad, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Wszechnicy kowiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Politycznej i Nauk, redaktor naczelny Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, 2-krotny laureat Nagrody Stalinowskiej, akademik Sergiej Iwanowicz Wawilow.

W stanie zdrowia Wawilowa nastąpiło ostatnio znaczne pogorszenie i w nocy z 24 na 25 stycznia rozpoczęła się agonja. O godz. 4.45 nad ranem Wawilow zakończył życie.

Naród radziecki utracił w osobie akademika S. I. Wawilowa wielkiego uczonego i wybitnego działacza państwowego i społecznego. Wszystkie swe siły i całą swą wiedzę akademik S. I. Wawilow poświęcił ofiarnej pracy dla ojczyzny, radzieckiej nauki i wielkiej sprawy komunizmu.

Kondolencje Prezydium

I Kongresu Nauki Polskiej

Do Prezydium Akademii Nauk ZSRR — Moskwa.

W imieniu Prezydium Komitetu Wykonawczego Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią Waszego prezesa Sergiusza Wawilowa.

MOSKWA (PAP). — Jak już podaliśmy, w dniu 25 bm. zmarł w Moskwie Sergiej Iwanowicz Wawilow.

W dniu zgonu, o godz. 18, odbyła się w Pałacu Prezydium Akademii Nauk ZSRR w Moskwie uroczysta akademja żałobna, w której uczestniczyli członkowie Akademii Nauk ZSRR Iwan Bardin, który scharakteryzował zmarłego jako plemiennego patriotę radzieckiego, człowieka, który wszystkie swe siły i całą swą wiedzę poświęcił dziełu LENINA-STALINA. Na wniosek Bardina uczestnicy akademji uczlił pamięć zmarłego powstaniem z miejsc i dłuższą chwilą milczenia.

Znakomity wkład prezesa Wawilowa, wielkiego uczonego, do nauki opartej na metodologii marksistowskiej — pozostanie na zawsze w pamięci tych uczonych polskich, którzy przesyłali się w ramach organizacji Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej dla wywalczenia zwycięstwa prawdziwej nauki w Polsce.

Zgon prof. dr. Sergiusza Wawilowa odkrył żałobą polski postępowy świat naukowy.

Prof. dr. Jan Dembowski
prof. dr. Stanisław Leszczyński

Wyjazd polskiej delegacji rządowej do Frankfurtu nad Odrą

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. wyjechała do Frankfurtu nad Odrą delegacja rządowa w celu podpisania aktu o wykonaniu wytyczenia na terenie państwowej granicy między Polską a Niemcami.

na, dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Birecki, dyrektor biura prawnego - traktatowego Min. Spraw Zagranicznych prof. Lachs, dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza płk. Grabowski, przewodniczący polskiej delegacji w polsko-niemieckiej komisji do spraw wytyczenia granicy — wicedyrektor Łobodycz oraz członkowie delegacji polskiej w polsko-niemieckiej komisji mieszanej do spraw wytyczenia granicy państwowej między Polską a Niemcami.

Na czele delegacji rządowej stoi kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Stanisław Skrzyszewski.

Wraz z delegacją wyjechał szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie ambasador Friedrich Wolf.

W skład delegacji wchodzi: minister gospodarki komunalnej Kazimierz Mijal i generalny dyrektor w Prezydium Rady Ministrów inż. Stanisław Tolwiński.

Odjeżdżająca delegacja żegnał sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbłowski oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Plan posiedzeń sejmowych komisji

WARSZAWA (PAP). — Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenia sejmowych komisji odbędą się w Domu Polskim przy ul. Wiejskiej nr. 4 — według następującego planu:

W poniedziałek, dnia 29 stycznia 1951 r.
Komisja Finansowa — Skarbowa o godz. 10;
we wtorek, dnia 30 stycznia 1951 r.
Komisja Przemysłowa o godz. 10.

Coraz bliżej do komunizmu

Rośnie potęga kraju socjalizmu

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów o wynikach państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR w r. 1950

MOSKWA (PAP). Piątkowa prasa radziecka opublikowała komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w roku 1950.

Obuwia skózanego o 24 proc., wyrobów wędliniarskich o 24 proc., sera o 29 proc., cukru o 23 proc., konserw o 33 proc., win naturalnych o 77 proc.

ROZWÓJ MECHANIZACJI W PRZEMYSŁE I ROLNICTWIE

Komunikat charakteryzuje postępy mechanizacji w przemyśle i rolnictwie radzieckim oraz opanowanie nowej techniki przez gospodarkę narodową ZSRR.

W roku 1950 rozpoczęto w ZSRR produkcję przeszło 400 nowych typów maszyn i mechanizmów, poza tym wyprodukowano potężne agregaty, przeznaczone dla budownictwa hydro-energetycznego i irygacyjnego w Związku Radzieckim.

O stałym rozwoju technologii w przemyśle radzieckim świadczą ogromne rozpowszechnienie metod szybkościowych, które np. w przemyśle metalowym wzrosły w roku ubiegłym dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1949.

GOSPODARKA ROLNA

Jeśli chodzi o gospodarke rolną, to globalne zbiory upraw zbożowych w roku 1950 wyniosły 7.600 milionów pudów, tzn., że wskaźniki urodzajności przewidywane na rok 1950 zostały przekroczone.

Globalny zbiór bawełny wyniósł 3.750 tys. ton, tzn., o 650 tys. ton więcej, aniżeli przewidywał plan 5-letni na rok 1950. Globalny zbiór buraków cukrowych w roku 1950 przekroczył urodzaj roku 1949 o 1.200 tys. ton. Powierzchnia zasiewu upraw zbożowych w roku 1950 wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 6.6 milionów ha.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zawarte w komunikacie dane statystyczne świadczą o olbrzymim sukcesach przemysłu i rolnictwa w ZSRR, o wzroście stopy życiowej ludności oraz rozwoju nauki i kultury.

Komunikat stwierdza, iż przemysł radziecki wykonał w roku 1950 plan globalnej produkcji w 102 proc.

WZROST GLOBALNEJ PRODUKCJI PRZEMYSŁU

Komunikat stwierdza, że globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1949 o 23 proc.

W porównaniu z rokiem 1949 wzrosła w roku 1950 produkcja: surowców o 17 proc., stali o 17 proc., wyrobów walcowanych o 16 proc., miedzi o 10 proc., cynku o 17 proc., ołowiu o 24 proc., węgla o 11 proc., ropy naftowej o 13 proc., benzyny o 17 proc., paliwa dla silników Diesla o 58 proc., energii elektrycznej o 16 proc., samochodów osobowych o 41 proc., łózek kulkowych o 35 proc., ekskawatörów o 28 proc., samoczynnych ładowarek o 82 proc., turbin parowych o 90 proc., motorów elektrycznych o 26 proc., traktorów o 23 proc., kombajnów o 59 proc.

Produkcja domów standardowych wzrosła o 19 proc., tkanin jedwabnych o 23 proc., lnianych o 25 proc.,

Społeczeństwo polskie wita z najcieplejszą radością oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie likwidacji tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych.

Oświadczenie Rządu przyjęte zostanie również z zadowoleniem przez szerokie rzesze duchowieństwa polskiego stojące na gruncie polskiej racji stanu i zdające sobie sprawę, że tymczasowość administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich była atutem w rękach wrogów pokoju.

Decyzja o likwidacji tej tymczasowości jest atutem o dużej doniosłości. Wzmocnia ona Polskę przez sam fakt wytyczenia z rąk jej wrogów ich ostatniej karty propagandownej. Nie trudno zrozumieć, że akt ten wywoła wsieklność u odwetowców niemieckich, u tych różnych adenauerów i schumacherów oraz amerykańskich protektorów. Akt ten jest więc wkładem w sprawę pokoju.

Tym większe jest nasze zadowolenie, że w tym samym czasie, gdy zakończone zostało ostatecznie wytyczenie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, usunięty zostaje wreszcie z naszych

Sukcesy ludowego lotnictwa Korei

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 26 stycznia w Phenianie komunikat do wództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi, że lotnictwo armii ludowej, działające na froncie i na zapleczu nieprzyjaciela, osiągnęło w ostatnich dniach znaczne sukcesy.

W dniu 24 stycznia 14 samolotów pościgowych lotnictwa armii ludowej nawiązało walkę z 35 samolotami pościgowymi nieprzyjaciela w rejonie Sindżicu i Sinencu. Stracono 8 i poważnie uszkodzono 2 pościgowce nieprzyjacielskie.

W dniu 25 stycznia w rejonie Inczon zatopiono 2 nieprzyjacielskie okręty wojenne.

ANIM ZMIANY „KONSTYTUCJI” BONNSKIEJ, ANI TONY PAPIERU ZUŻYTEGO NA ROZPOWIECZNIANIE ANTYPOLSKICH OSZCZERSTW, ANI POLICYJNE REPREZJE STOSOWANE PRZEZ OKUPANTÓW WOBEC NIEMIECKICH PATRIOTÓW I DEMOKRATÓW NIE ZMIENIA FAKTU, ŻE ZAWIADUJĄ IMPERIALISTYCZNE RACHUBY I PLANY UŻYCIA HASEŁ ODWETU JAKO SIŁY NAPONOWEJ AMERYKAŃSKIEJ WOJNY O PANOWANIE NAD ŚWIATEM. NARODY NASZE, NARODY POLSKI I NIEMIECKI PRAGNĄ POKOJU I WALCZA WSPÓLNIE O POKÓJ.

S. I. Wawilow

MOSKWA (PAP). — Akademia Nauk ZSRR opublikowała na łamach dziennika „Prawda” nekrolog, poświęcony zmarłemu w dniu 25 bm. prezesowi Akademii Nauk ZSRR S. I. Wawilowowi.

„Nauka radziecka poniosła ciężką stratę. W pełnym rozkwicie sił twórczych zmarł wielki uczyony, wybitny działacz państwowy i społeczny, nie zmordowany wojennymi trudami nauki radzieckiej, płomienny propagator wielkich idei komunizmu — prezes Akademii Nauk ZSRR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, Siergiej Iwanowicz Wawilow.

S. I. Wawilow urodził się w Moskwie w roku 1891. W roku 1909 wstąpił on na Uniwersytet Moskiewski, studiując i pracując tam pod kierownictwem wybitnego uczonego rosyjskiego, fizyka P. N. Lebediewa. Po ukończeniu w 1914 r. uniwersytetu, Wawilow uzyskał propozycję zostania na uniwersytecie przy katedrze fizyki, jednakże odrzucił on tę propozycję i wraz z innymi postępowymi uczonymi wycofał się z uniwersytetu na znak protestu przeciwko polityjnym przesładowaniom najsłynniejszych naukowców.

Wybitne zdolności Wawilowa jako utalentowanego uczonego i organizatora rozwinęły się w pełni po Wielkiej Rewolucji Październikowej, która stworzyła szczególnie korzystne warunki dla rozwoju nauki w Związku Radzieckim. Od pierwszych dni Rewolucji Wawilow podjął wielką działalność pedagogiczną i naukowo-badawczą. Pozostawił on około 100 prac naukowych, głównie z dziedziny problemów optyki fizycznej.

Na podstawie głębokich badań teoretycznych Wawilowa pod jego bezpośrednim kierownictwem opracowa-

na została technologia produkcji lamp t. zw. „dziennego” albo „zimnego” światła, mających znaczną przewagę techniczną i eksploatacyjną nad lampami żarzeniowymi. Z inicjatywy Wawilowa zastosowano w mineralogii oraz w galeziach przemysłu spożywczego, obróbki metali itd. nową metodę analizy substancji. Szczególnie wielkie znaczenie praktyczne i naukowe mają wybitne odkrycia Wawilowa i jego uczniów z dziedziny badania właściwości elektrycznych ruchów w materii. Za te wybitne prace S. I. Wawilow dwukrotnie został nagrodzony Premią Stalinowską.



Niemniej szeroko znana jest działalność Wawilowa jako płomiennego bojownika o pokój w świecie. Jego ofiarność w służbie wielkiego dzieła Lenina-Stalina, w służbie żywotnych interesów narodu radzieckiego pozostawiła mu głęboki szacunek i miłość mas pracujących ZSRR. Począwszy od roku 1935 Wawilow był deputowanym poszczególnych kadencji Lenińskiej i Moskiewskiej Rady Deputowanych, deputowanym Rady Najwyższej RSRR i Rady Najwyższej ZSRR.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Naród radziecki — głosi na zakończenie nekrolog — czcził będzie z pieczęcią świetlaną pamięć o Wawilowie, wybitnym uczyonym i patriocie, który oddał wszystkie swe siły i wiedzę wielkiemu dziełu budowy komunizmu.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Naród radziecki — głosi na zakończenie nekrolog — czcził będzie z pieczęcią świetlaną pamięć o Wawilowie, wybitnym uczyonym i patriocie, który oddał wszystkie swe siły i wiedzę wielkiemu dziełu budowy komunizmu.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Naród radziecki — głosi na zakończenie nekrolog — czcził będzie z pieczęcią świetlaną pamięć o Wawilowie, wybitnym uczyonym i patriocie, który oddał wszystkie swe siły i wiedzę wielkiemu dziełu budowy komunizmu.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Naród radziecki — głosi na zakończenie nekrolog — czcził będzie z pieczęcią świetlaną pamięć o Wawilowie, wybitnym uczyonym i patriocie, który oddał wszystkie swe siły i wiedzę wielkiemu dziełu budowy komunizmu.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Naród radziecki — głosi na zakończenie nekrolog — czcził będzie z pieczęcią świetlaną pamięć o Wawilowie, wybitnym uczyonym i patriocie, który oddał wszystkie swe siły i wiedzę wielkiemu dziełu budowy komunizmu.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Naród radziecki — głosi na zakończenie nekrolog — czcził będzie z pieczęcią świetlaną pamięć o Wawilowie, wybitnym uczyonym i patriocie, który oddał wszystkie swe siły i wiedzę wielkiemu dziełu budowy komunizmu.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Naród radziecki — głosi na zakończenie nekrolog — czcził będzie z pieczęcią świetlaną pamięć o Wawilowie, wybitnym uczyonym i patriocie, który oddał wszystkie swe siły i wiedzę wielkiemu dziełu budowy komunizmu.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Naród radziecki — głosi na zakończenie nekrolog — czcził będzie z pieczęcią świetlaną pamięć o Wawilowie, wybitnym uczyonym i patriocie, który oddał wszystkie swe siły i wiedzę wielkiemu dziełu budowy komunizmu.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Naród radziecki — głosi na zakończenie nekrolog — czcził będzie z pieczęcią świetlaną pamięć o Wawilowie, wybitnym uczyonym i patriocie, który oddał wszystkie swe siły i wiedzę wielkiemu dziełu budowy komunizmu.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Naród radziecki — głosi na zakończenie nekrolog — czcził będzie z pieczęcią świetlaną pamięć o Wawilowie, wybitnym uczyonym i patriocie, który oddał wszystkie swe siły i wiedzę wielkiemu dziełu budowy komunizmu.

Rząd radziecki ogromnie cenił wybitne zasługi Wawilowa wobec ojczyzny, przyznając mu szereg orderów i medali Związku Radzieckiego.

Na rozkaz sanacyjnych mocodawców

B. obszarnicy — agenci zbrodniczego podziemia hamowali rozwój socjalistycznych form gospodarki

WARSZAWA (PAP). 26 bm. w trzecim dniu rozprawy przeciw sabotażowo-szpiegowskiej grupie b. obszarników Zarządu Centralnego PNZ, sąd zakończył badanie oskarżonych i przystąpił do przesłuchiwa-

Jako ostatni z oskarżonych składał zeznanie b. naczelny dyrektor PNZ — Witold Maringe, który kierując całą działalnością PNZ, realizował w gospodarstwach państwowych dywersyjne plany, opracowane przez „delegaturę rządu londyńskiego”.

Osk. Maringe zeznaje, że był obszarnikiem, posiadającym 376 ha. Jako wybitny działacz organizacji ziemianiskich w woj. poznańskim, przed wojną często spotykał się z Mikołajczykiem.

W okresie okupacji Maringe był czynnym działaczem „delegatury rządu londyńskiego”. Wraz z czołowym politykiem kulackim — Zaleskim rozwinął on szeroką działalność w t. zw. „departamencie rolniczym delegatury”, w którym spełniał początkowo funkcję dyrektora, a następnie wicedyrektora.

OBSZARNICZO — KULACKI „PROGRAM” AGRARNY

W „departamencie rolniczym”, w którym byli zblokowani obszarnicy i kulacy, opracowywano obszarniczy program agrarny, który miał być zastosowany po zakończeniu wojny.

Ponadto Maringe pracował w kierownictwie przez hitlerowców organizacji rolniczej „Landwirtschaftszentralstelle”. Po powstaniu warszawskim Maringe skontaktował się z członkami „delegatury” m. in. z Englichem, Miklaszewskim, Czajkowskim i Zaleskim i ustalał z nimi taktykę postępowania po spodziewanym wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką. Ustalono wtedy, iż działacze delegatury będą starali się po wyzwoleniu opierać kluczowe stanowiska, jak również skutecznie przeciwdziałać się reformom i zamierzeniom rządu ludowego.

„POLITYKA” PERSONALNA OSK. MARINGE’A

Poza tym Maringe przyjął do pracy w PNZ sanacyjnego ministra — Janę Polczyńską, nie mającego nic wspólnego z rolnictwem, dowódcę pułku, w którym służył w 1920 r. — Bogorzę Zakrzewskiego, jak również agentkę obcego wywiadu — Forystę Pleszczyńską, działaczkę nielegalnego

stronnictwa narodowego — Lacherta oraz — na stanowisko swej sekretarki — osobę, ukrywającą się przed władzami pod fałszywym nazwiskiem.

Te polityki personalne, której celem było obsadzenie ważniejszych stanowisk w PNZ przez ludzi wrogich Polsce Ludowej, Maringe uzgodnił w ówczesnym mikołajczykowskim Ministerstwie Rolnictwa i RR z niejakim Kałubą, który był również członkiem „delegatury”.

Zeznania Maringe’a, dotyczące ogólnej działalności gospodarczej PNZ wykazały, że oskarżeni hamowali rozwój PNZ i utrudniali realizację zadań postawionych PNZ przez rząd ludowy.

LAJDACCY DYREKTORZY I PATRIOTYCZNI ROBOTNICZY

Szczególne charakterystyczne był stosunek obszarnika Maringe’a i innych obszarników do Zarządu Centralnego PNZ do robotników rolnych. Maringe stwierdził, że w PNZ były obrzymie zaległości z tytułu wypłat za robotników rolnych, chociaż pracownikom Zarządu Centralnego i pracownikom administracji w okręgach, wśród których było wielu obszarników, pensje wypłacano regularnie.

Maringe, mówiąc o tych sprawach, nie mógł zaprzeczyć wielkiej ofiarności i poświęcenia, jakie wykazywali robotnicy rolni, zagospodarowując PNZ. Przytoczył nawet znane mu fakty, gdy robotnicy w początkowym okresie po wyzwoleniu z powrotem składali otrzymane pieniądze, aby uzyskać fundusze na zakup niezbędnych artykułów do gospodarstwa, których nie dostarczył rząd PNZ.

Prók. A czy dyrektorzy postępowali podobnie?

Osk. Nie jest mi znany taki fakt.

KONTAKTY SZPIEGOWSKIE Z KONSULEM USA

Zeznając o swej działalności szpiegowskiej, osk. Maringe przyznał się do przekazywania konsulowi USA w Poznaniu — Bowmanowi informacji, dotyczących gospodarki i stanu zaopatrzenia PNZ. Przyznał też, że zezwalał na udzielanie podobnych informacji.

Następnie sąd zarządził otwarcie postępowania dowodowego i przystąpił do przesłuchiwań świadków.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW DEMASKUJĄ NIELEGALNĄ DZIAŁALNOŚĆ OSK. MARINGE’A

Pierwszy zeznał świadek Stanisław Miklaszewski, który odbywa obecnie karę więzienia za przynależność do nielegalnej organizacji. Świadek ten współpracował ściśle z delegaturą t. zw. rządu londyńskiego. Świadek stwierdza, że grupa, która przynależała do PNZ, miała za zadanie przeciwdziałać się socjalizacji rolnictwa i realizować na swoim odcinku reakcyjny program delegatury.

W dalszym ciągu zeznał świadek m. in. że spotkał się z osk. Englichem w okresie, kiedy ten ostatni był już dyrektorem w PNZ. W rozmowie z oskarżonym świadkiem nakłaniał Englichta do konsekwentnego przeciw-

stawiania się przygotowaniom do socjalizacji gospodarki rolnej, w tym celu Miklaszewski zalecał utworzenie na terenie PNZ nielegalnej organizacji. Organizacja ta miała również dostarczać informacji przedstawicielom podziemia.

Następnym świadkiem był Edward Baird, b. członek delegatury rządu londyńskiego. Po wyzwoleniu wstąpił on do Min. Rolnictwa i RR.

Zeznaje on, że po upadku powstania warszawskiego, w Komorowie pod Warszawą, odbyło się zebranie najwyższych przedstawicieli delegatury w sprawie ustalenia linii działania wobec wycofania się hitlerowców. Na zebraniu tym wysunięto m. in. koncepcję, która zalecała rozwijanie i zakospirowanie delegatury.

W rezultacie członkowie delegatury mieli pozostać na terenach oszobotwionych i wstępować do aparatu państwowego i spółdzielczego, w celu prowadzenia roboty sabotażowej oraz kontynuowania polityki sanacyjnego rządu. W sprawach sabotażu zabierał m. in. głos osk. Maringe, który oświadczył wówczas, że najłatwiej jest prowadzić akcję sabotażową w zakładach majątków rolnych.

Na tym sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

U naszych przyjaciół

LENINGRAD. — W Leningradzie zmarł w wieku 68 lat jeden z najwybitniejszych uczonych radzieckich — wybitny znawca zagadnień Wschodu, członek rzeczywisty Akademii Nauk ZSRR i wielu akademii zagranicznych oraz towarzysz naukowych — Ignacy Kraczkowski.

BUDAPEST. — W Budapeszcie odbyła się krajowa narada przewodników kolejniactwa węgierskiego, w której wzięło udział około 500 kolejarzy — maszynistów, palaczy i pracowników służby ruchu.

PEKIN. — Jak donosi agencja Nowych Chin chłopci prowincji Cze-kiang, Kiangsu i Anhwei uroczystie obchodzą zakończenie reformy rolnej, która wyzwoliła ich z odwiecznego ucisku obszarników.

PRAGA. — Czechosłowacki górnik — przewodnik pracy, Jaroslav Miska, przechodząc na system jedynego cyklu na dobie, osiągnął poważne sukcesy produkcyjne.

SOFIA. — W Bułgarii prowadzone są w szybkim tempie przygotowania do budowy potężnej zapory wodnej „Stalin” na rzece Iskar.

TIRANA. — W mieście Wlora rozpoczęto prace nad budową wielkiej łuszcarni ryżu. Łuszcarnia ta zajmie powierzchnię 20.000 metrów kw. i wyposażona zostanie w nowoczesne maszyny. Będzie ona przerabiała dziennie około 30 ton ryżu.

Faszystowski dekret francuskich lokajów USA

Rozwiązanie 3 masowych organizacji demokratycznych na terenie Francji

PARYŻ (PAP). — W ostatnim numerze Dziennika Urzędowego zamieszczony został dekret o rozwiązaniu na terenie Francji Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Podkreślając faszystowski charakter dekretu, „L’Humanite” stwierdza, że „rozwiązanie wspomnianych organizacji przekracza moż-

liwości lokajów Trumana, pragnących przyspieszyć faszycyzację Francji: Ludzie pracy i obrońcy pokoju potrafili bronić swoich organizacji, a skandaliczny dekret przyczyni się jedynie do wzmożenia spójności szeregów w potężnej walce ludu o pokój.

„Liberation” stwierdza, że dekret stanowi nowy etap realizacji instrykcji Waszyngtonu.

Głosy prasy stołecznej o stanowisku episkopatu

Stanowisko episkopatu polskiego, który przy użyciu wykrętnych argumentów i formalistycznych kruczków stara się uchylić od wykonania art. 3 porozumienia z rządem polskim, a więc pozbawić właściwe kroki, aby administracje kościelne, korzystające z praw biskupów rezydencyjnych, były zamknięte na stałe ordynariaty biskupie — wywołało burzę w opinii polskiej. Prasa warszawska daje wyraz temu stałowisku społeczeństwa naszego, które jedynym i niepodważalnym podtrzymywaniem przez episkopat tymczasowej administracji kościelnej na naszych Ziemiach Zachodnich.

Episkopat polski — pisze „Trybuna Ludu” — nie wypełnił uroczystych zobowiązań i na polskich Ziemiach Zachodnich utrzymuje stan tymczasowości w dziedzinie administracji stracji kościelnej.

Ta nielojalna, niezgodna z przyjętymi zobowiązaniami i interesami narodu postawa episkopatu polskiego wywołuje rozgorzkanie i gwałtowne protesty w szerokiej kołach wierzących Polaków i patriotycznych księży polskich. Na setkach brań księży katolickich, siostry zakonne i świeccy wierni, domagają się zakończenia tej niegodnej gry i terasami Polski. Staje się jasne, że temu anomalnemu stanowi czas położyć kres. Na Ziemiach Zachodnich muszą być, zgodnie z wolą narodu ustanowione stałe ordynariaty biskupie.

W artykule zamieszczonym przez „Kurier Codzienny”, pismo Sironictwa Demokratycznego, czytamy: Do dnia dzisiejszego nie tylko administracje kościelne nie zostały zamknięte na stałe ordynariaty biskupie, ale nie uszyszliśmy nawet, by episkopat zwrócił się w tej sprawie do Watykanu. Episkopat w dalszym ciągu chciałby utrzymać wrażliwość tymczasowości przynależną Ziemi Zachodnich do reszty kraju, co potwierdza fakt, że nie wykonało ono zobowiązania punktu czwartego o przeciwdziałaniu się wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego. Mimo awanturnych ataków rewizjonistycznych niemieckiego kleru na granice Odry — Nysa — episkopat polski milcza.

Pokój dla naszego kraju jest błogosławieństwem, tego udowodniać nie trzeba. Polak, który nie pragnie pokoju, nie jest godzien tego miana. Granica Odry — Nysy jest granicą pokoju. Czyż można nazwać Polakiem tego, który — obojętnie: jawnie lub skrycie, czynnie lub biernie — jest jej przeciwny?

„Życie Warszawy” w artykule pt. „Dość tej gry” stwierdza:

Watykan w konsekwentnej trosce o dochowanie wierności wrogom Polski i pokoju, stara się utrzymać na polskich Ziemiach Zachodnich ślady niemieckości, chociażby w postaci tymczasowej administracji kościelnej. Wśród zgraj odwetowców i podległych wojennych w Trizonii twiżają się mnóstwo Niemców w szatach duchownych, którzy obnoszą się z tytułami proboszczów i biskupów ziem należących na wielki do Polski.

Pod naciskiem całej polskiej opinii publicznej, episkopat polski zobowiązał się w umowie zawartej z rządem polskim w dniu 14 kwietnia 1950 roku, do zlikwidowania tego niernormalnego stanu, wrogiego Polsce i interesom narodu polskiego. Episkopat zobowiązał się m. in. zamianować stałe ordynariaty biskupie na Ziemiach Zachodnich. A oto upływa już prawie rok od chwili zawarcia tej umowy, a episkopat

nie wywiązuje się ze swych uroczystych zobowiązań i na polskich Ziemiach Zachodnich utrzymuje stan tymczasowości w dziedzinie administracji stracji kościelnej.

Ta nielojalna, niezgodna z przyjętymi zobowiązaniami i interesami narodu postawa episkopatu polskiego wywołuje rozgorzkanie i gwałtowne protesty w szerokiej kołach wierzących Polaków i patriotycznych księży polskich. Na setkach brań księży katolickich, siostry zakonne i świeccy wierni, domagają się zakończenia tej niegodnej gry i terasami Polski. Staje się jasne, że temu anomalnemu stanowi czas położyć kres. Na Ziemiach Zachodnich muszą być, zgodnie z wolą narodu ustanowione stałe ordynariaty biskupie.

W artykule zamieszczonym przez „Kurier Codzienny”, pismo Sironictwa Demokratycznego, czytamy: Do dnia dzisiejszego nie tylko administracje kościelne nie zostały zamknięte na stałe ordynariaty biskupie, ale nie uszyszliśmy nawet, by episkopat zwrócił się w tej sprawie do Watykanu. Episkopat w dalszym ciągu chciałby utrzymać wrażliwość tymczasowości przynależną Ziemi Zachodnich do reszty kraju, co potwierdza fakt, że nie wykonało ono zobowiązania punktu czwartego o przeciwdziałaniu się wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego. Mimo awanturnych ataków rewizjonistycznych niemieckiego kleru na granice Odry — Nysa — episkopat polski milcza.

Pokój dla naszego kraju jest błogosławieństwem, tego udowodniać nie trzeba. Polak, który nie pragnie pokoju, nie jest godzien tego miana. Granica Odry — Nysy jest granicą pokoju. Czyż można nazwać Polakiem tego, który — obojętnie: jawnie lub skrycie, czynnie lub biernie — jest jej przeciwny?

„Życie Warszawy” w artykule pt. „Dość tej gry” stwierdza:

Watykan w konsekwentnej trosce o dochowanie wierności wrogom Polski i pokoju, stara się utrzymać na polskich Ziemiach Zachodnich ślady niemieckości, chociażby w postaci tymczasowej administracji kościelnej. Wśród zgraj odwetowców i podległych wojennych w Trizonii twiżają się mnóstwo Niemców w szatach duchownych, którzy obnoszą się z tytułami proboszczów i biskupów ziem należących na wielki do Polski.

Pod naciskiem całej polskiej opinii publicznej, episkopat polski zobowiązał się w umowie zawartej z rządem polskim w dniu 14 kwietnia 1950 roku, do zlikwidowania tego niernormalnego stanu, wrogiego Polsce i interesom narodu polskiego. Episkopat zobowiązał się m. in. zamianować stałe ordynariaty biskupie na Ziemiach Zachodnich. A oto upływa już prawie rok od chwili zawarcia tej umowy, a episkopat

nie wywiązuje się ze swych uroczystych zobowiązań i na polskich Ziemiach Zachodnich utrzymuje stan tymczasowości w dziedzinie administracji stracji kościelnej.

Ta nielojalna, niezgodna z przyjętymi zobowiązaniami i interesami narodu postawa episkopatu polskiego wywołuje rozgorzkanie i gwałtowne protesty w szerokiej kołach wierzących Polaków i patriotycznych księży polskich. Na setkach brań księży katolickich, siostry zakonne i świeccy wierni, domagają się zakończenia tej niegodnej gry i terasami Polski. Staje się jasne, że temu anomalnemu stanowi czas położyć kres. Na Ziemiach Zachodnich muszą być, zgodnie z wolą narodu ustanowione stałe ordynariaty biskupie.

W artykule zamieszczonym przez „Kurier Codzienny”, pismo Sironictwa Demokratycznego, czytamy: Do dnia dzisiejszego nie tylko administracje kościelne nie zostały zamknięte na stałe ordynariaty biskupie, ale nie uszyszliśmy nawet, by episkopat zwrócił się w tej sprawie do Watykanu. Episkopat w dalszym ciągu chciałby utrzymać wrażliwość tymczasowości przynależną Ziemi Zachodnich do reszty kraju, co potwierdza fakt, że nie wykonało ono zobowiązania punktu czwartego o przeciwdziałaniu się wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego. Mimo awanturnych ataków rewizjonistycznych niemieckiego kleru na granice Odry — Nysa — episkopat polski milcza.

Pokój dla naszego kraju jest błogosławieństwem, tego udowodniać nie trzeba. Polak, który nie pragnie pokoju, nie jest godzien tego miana. Granica Odry — Nysy jest granicą pokoju. Czyż można nazwać Polakiem tego, który — obojętnie: jawnie lub skrycie, czynnie lub biernie — jest jej przeciwny?

Klasyczne dzieło twórczego marksizmu W 25 lecie pracy J. W. Stalina „Przyczynek do zagadnień leninizmu”

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka zamieściła artykuły poświęcone 25 rocznicy wydania genialnej pracy Stalina — „Przyczynek do zagadnień leninizmu”.

Dziennik „Prawda” wskazuje, iż praca ta jest dalszym ciągiem i rozwinięciem „Zagadnień leninizmu”, dzieła, które ukazało się w roku 1924, stwierdza m. in.:

„Ukazanie się „Przyczynku do zagadnień leninizmu” w okresie, gdy przed naszym krajem stanęły w całej rozciągłości zagadnienia perspektyw budownictwa socjalizmu, posiadało ogromne teoretyczne i praktyczne znaczenie dla naszej partii i dla międzynarodowego ruchu robotniczego.

W pracy „Przyczynek do zagadnień leninizmu” towarzyszył Stalin uzasadnił wszechstronnie wytknięty na IV zjeździe WKP(b) kierunek socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju, rozgromił kapitulanta „filozofie” zdrójców trockistowskich, uzbudził ideologicznie partię i klasę robotniczą w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

„Izwiestia” w artykule poświęconym rocznicy wydania „Przyczynku do zagadnień leninizmu” stwierdza, że praca ta weszła do arsenału ideologicznego partii bolszewickiej i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, jako wybitna praca twórczego marksizmu.

„Przyczynek do zagadnień leninizmu” towarzyszył Stalin uzasadnił wszechstronnie wytknięty na IV zjeździe WKP(b) kierunek socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju, rozgromił kapitulanta „filozofie” zdrójców trockistowskich, uzbudził ideologicznie partię i klasę robotniczą w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

„Izwiestia” w artykule poświęconym rocznicy wydania „Przyczynku do zagadnień leninizmu” stwierdza, że praca ta weszła do arsenału ideologicznego partii bolszewickiej i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, jako wybitna praca twórczego marksizmu.

„Przyczynek do zagadnień leninizmu” towarzyszył Stalin uzasadnił wszechstronnie wytknięty na IV zjeździe WKP(b) kierunek socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju, rozgromił kapitulanta „filozofie” zdrójców trockistowskich, uzbudził ideologicznie partię i klasę robotniczą w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

„Izwiestia” w artykule poświęconym rocznicy wydania „Przyczynku do zagadnień leninizmu” stwierdza, że praca ta weszła do arsenału ideologicznego partii bolszewickiej i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, jako wybitna praca twórczego marksizmu.

„Przyczynek do zagadnień leninizmu” towarzyszył Stalin uzasadnił wszechstronnie wytknięty na IV zjeździe WKP(b) kierunek socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju, rozgromił kapitulanta „filozofie” zdrójców trockistowskich, uzbudził ideologicznie partię i klasę robotniczą w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

„Izwiestia” w artykule poświęconym rocznicy wydania „Przyczynku do zagadnień leninizmu” stwierdza, że praca ta weszła do arsenału ideologicznego partii bolszewickiej i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, jako wybitna praca twórczego marksizmu.

„Przyczynek do zagadnień leninizmu” towarzyszył Stalin uzasadnił wszechstronnie wytknięty na IV zjeździe WKP(b) kierunek socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju, rozgromił kapitulanta „filozofie” zdrójców trockistowskich, uzbudził ideologicznie partię i klasę robotniczą w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

„Izwiestia” w artykule poświęconym rocznicy wydania „Przyczynku do zagadnień leninizmu” stwierdza, że praca ta weszła do arsenału ideologicznego partii bolszewickiej i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, jako wybitna praca twórczego marksizmu.

„Przyczynek do zagadnień leninizmu” towarzyszył Stalin uzasadnił wszechstronnie wytknięty na IV zjeździe WKP(b) kierunek socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju, rozgromił kapitulanta „filozofie” zdrójców trockistowskich, uzbudził ideologicznie partię i klasę robotniczą w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

Rośnie potęga kraju socjalizmu

(Dalszy ciąg ze str. 1)

O dalszym rozszerzeniu bazy materialno-technicznej gospodarki rolnej świadcza następujące dane: Rolnictwo ZSRR otrzymało w roku 1950 przeszło 180 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 hp, 46 tys. kombajnów, 82 tys. ciągników i przeszło 1.700 tys. innych maszyn rolniczych.

ROZWÓJ TRANSPORTU Komunikat charakteryzuje wzrost przewozów w transporcie kolejowym, wodnym i samochodowym. Roczny plan przewozu towarów na kolejach wykonano w 105 proc. Przewieziono ładunków towarowych w ciągu doby wzrosł w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1949 o 13 proc.

W górnictwie śródlądowej przewozy ładunków wzrosły w porównaniu z 1949 rokiem o 16 proc., w transporcie morskim o 9 proc., w transporcie samochodowym o 18 proc.

Komunikat podaje szereg danych o dalszym wzroście nakładów inwestycyjnych i stwierdza, iż rozmiar robót inwestycyjnych w roku 1950 wzrosły o 23 proc. w porównaniu z r. 1949.

WZROST OBROTÓW TOWAROWYCH W związku ze wzrostem realnej wartości zarobków ludności, w roku 1950 obroty towarowe w handlu państwowym i spółdzielczym wzrosły o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1949, przy czym towarów spożywczych sprzedano o 27 proc., a artykułów przemysłowych o 35 proc. więcej niż w roku 1949.

W poszczególnych pozycjach wzrost obrotów wynosił: 49 procent przy sprzedaży wędlin, 47 proc. przy sprzedaży tłuszczów zwierzęcych, 36 proc. przy sprzedaży tkanin, 33 proc. przy sprzedaży wyrobów konfekcyjnych, 48 proc. przy sprzedaży obuwia, 86 proc. — mydła toale towe, 33 proc. — mebli, 45 proc. — patefonów, 40 proc. aparatów fotograficznych, 44 proc. przy sprzedaży motocykli itd.

Komunikat zawiera dane o wzroście liczebności robotników i pracowników umysłowych i podniesieniu wydajności pracy.

PONAD 39 MILIONÓW ZATRUDNIONYCH W GOSPODARCE NARODOWEJ Wedle stanu z końca 1950 roku liczba robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wynosiła 39,2 miliona osób, tzn. wzrosła o dwa miliony osób w porównaniu z tymże okresem roku 1949.

Podobnie jak i w poprzednich latach, bezrobocie w kraju nie było. Przeważająca wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w 19

KRONIKA RADOMSKA

Robotnicy przygotowują się do występów teatralnych

Prawie we wszystkich świetlicach fabrycznych w Radomsku istnieją sekcje teatralne. Sekcje takie istnieją również w świetlicy Zjednoczonych Zakładów Szklarskich i w świetlicy Zakładu Nr 9. W świetlicach tych sekcje teatralne przygotowują się obecnie do występów.

Sekcja świetlicowa przy Zakładzie Nr 1 przygotowuje 3-aktową sztukę Andrzeja Uspienskiego pt. „Przyjaciele”, a zespół teatralny w Zjednoczonych Zakładach Szklarskich przygotowuje się do wystawienia sztuki pt. „Dziurdziowie”, przerobionej z powieści Elizy Orzeszkowej.

Członkowie obu zespołów świetlicy, to młodzi robotnicy i robotnice.

Pracownicy PSS nie mają świetlicy

Życie świetlicowe w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomsku, z powodu braku własnego lokalu, nie rozwija się należycie. Szereg zajęć prowadzonych jest na terenie biura. Na terenie biura na przykład ćwiczy chór ZMP-owski pracowników PSS, w lokalu biurowym znajduje się biblioteka, zawierająca kilkaset tomów. Organizowana nie w lokalach świetlicowych od przy padku do przypadku zajęcia świetlicowe nie mogą osiągnąć większej ilości pracowników.

Organizacja społeczna na terenie PSS z braku świetlicy, nie mogą organizować planowych zebrań, nie ma gdzie urządzić prasówki szkolna ideologicznego, czy też wieczoru rozrywkowego.

Nie wiadomo komu przypisać winę, że pomimo wielu starań, sprawa uruchomienia własnego lokalu świetlicowego nie została dotychczas zrealizowana. Zarząd PSS wraz z działającymi na terenie organizacjami

Dzisiaj konferencja nauczycieli geografii

Dzisiaj, dn. 28 stycznia 1950 r. o godzinie 10 rano, w sali gimnastycznej szkoły podstawowej Nr 2 w Radomsku, przy ul. Zymierskiego Nr 30, odbędzie się konferencja nauczycieli geografii, wykładowców szkół podstawowych.

W konferencji weźmie udział prof. Dylewski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi.

Rola nauczyciela w przebudowie struktury wsi

Przed kilku dniami w sali I Państwowego Gimnazjum w Radomsku odbyła się konferencja nauczycieli i kierowników szkół podstawowych z terenu miasta i powiatu radomszczańskiego, na której omówiono rolę nauczyciela w przebudowie struktury wsi.

Referat o roli szkoły i nauczyciela w przebudowie wsi polskiej wygłosił dyrektor Szkoły Rolniczej w Dobryszewcach, ob. Gruzyczński. Mówca zobrazował przebieg socjalizacji wsi w Zw. Radzieckim oraz omówił zagadnienie powstawania spółdzielni, produkcyjnych na terenie na szego kraju, oraz wskazał na korzyści, jakie przynosi chłopom przejście z gospodarki indywidualnej na gospodarkę zespółową. „Poważną rolę w przebudowie wsi — podkreślił mówca — odegrać może i winien — nauczyciel wiejski. Co dzień styka się on z mieszkańcami gromad, codziennie może w rozmowach indywidualnych, na zebraniach świetlicy prowadzić akcję uświadamiającą na tym odcinku”.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, która wykazała, że nauczycielstwo radomszczańskie w pełni docenia znaczenie przebudowy wsi i se swej strony dąży wszelkimi sposobami, aby niki na tym odcinku były jak najlepsze.

Kierownik szkoły podstawowej z Radomska ob. Trybulak zwrócił uwagę, że w rozmowach indywidualnych z mieszkańcami wsi nauczycielstwo winno podkreślać korzyści wypływające z gospodarki zespółowej. Należy wskazywać na wspólnie osiągnięcia kolchozów, należy w gazetkach, siennych, szkolnych, czy też w świetlicach gromadzkich przedstawić wysoką stopę życiową ludzi radzieckich, pracujących w kolchozach i sowchozach. Wdzięczne pole do działania na tym odcinku mają nauczycielki wiejskie, które w rozmowach z gospodyniami winny przedstawiać jakim dobrodziejstwem dla kobiety jest przejście z gospodarki indywidualnej na zespółową. W gospodarce zespółowej, przeciętna praca gospodyni wiejska pozbawia się szeregu uciążliwych prac i zajęć. Może więc w czasie poświęcić na dokształcanie, odpoczynek i rozrywkę.

Nauczycielki wiejskie ma szereg okazji, by skutecznie prowadzić akcję uświadamiającą na wsi. Zwrócił na to uwagę kierownik szkoły podstawowej z Dworzyszew ob. Gorzelak. Mówca wskazał na rozmowę, którą przeprowadził przed kilkunastu dniami z jednym z chłopów gromady Dworzyszew. W trakcie rozmowy opowiadał ob. Gorzelak, zeszliśmy na temat trudności gospodarowania na małych kawałkach ziemi. Rozmówca mój — oświadczył tow. Gorzelak — ma zaledwie 5 ha ziemi i 5 dzieci. Zwrócił się, że nie wie jak na starość ziemię tę podzielić między pełnoletnie dzieci. Wówczas skierowałem — oświadczył ob. Gorzelak —

Załoga radomszczańskich zakładów drzewnych realizuje plany produkcyjne

Załoga Radomszczańskich Zakładów Drzewnych — zarówno pracownicy dawniejszej Fabryki Mebli Giętych Nr 1 jak i pracownicy Fabryki Mebli Giętych Nr 2 — wykazują się mogą niezłymi osiągnięciami w realizacji planu produkcji za rok ubiegły. Załoga „Je dnyki” plan roczny wykonała już na dzień 15-go grudnia a załoga „Dwójki” o dwa dni wcześniej. Miesięczny plan produkcyjny za grudzień załoga Zakładu Nr 1 wykonała pod względem wartościowości w 120 proc., a pod względem ilościowym w 121 proc.

Załoga Zakładu Nr 2 plan produkcji za grudzień wykonała pod względem wartościowości w 117 proc., a pod względem ilościowym w 107,8 proc.

W drugim roku realizacji Planu 6-letniego została zwrócona jeszcze większa uwaga na systematyczne, stałe wykonywanie planów produkcji. Planowanie jest bardziej szczegółowe. W roku bieżącym plany miesięczne produkcji zostały tak rozpracowane, że każdy oddział produkcyjny zna do kładnie zadania każdego dnia.

Majstrowie i kierownicy poszczególnych działów produkcji mają prócz miesięcznych planów produkcji plan poszczególnych dni. Z planami tymi zapoznają załogę organizatorzy grup partyjnych i meżowie zaufania.

Ambicją pracowników każdego działu jest plan dzienny nie tylko wykonać, ale i przekroczyć. Do kładna znajomości codziennych zadań jest czynnikiem mobilizującym pracowników do podnoszenia wzrostu wydajności pracy. Ro

Usprawnić zaopatrzenie

W ubiegłym tygodniu w radomszczańskich placówkach handlu uspołecznionego, zarówno w sklepach detalicznych PSS, jak i MHD odczuwano brak niektórych artykułów. W sklepach pasmanteryjnych nie było sznurówek, zaś w godzinach popołudniowych w sklepach spożywczych nie było masła. Nie dowodzi to, aby w okresie tym w hurtowniach Radomska brakło sznurówek, lecz tego, że źle działają odcinki zaopatrzenia w PSS i MHD.

Masła w Radomsku jest dosyć. Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza, która zaopatruje placówki handlu uspołecznionego, masła ma zawsze pod dostatkiem. Niestety, kierownicy placówek detalicznych branży spożywczej nie starają się o sprowadzenie takich ilości masła, aby pokryć zapotrzebowanie. Robotnicy i robotnice, którzy przeważnie czynią zakupy w godzinach wieczornych nie mogą nabyć tego artykułu.

Należy sądzić, że zarządy PSS i MHD, jak i kierownicy placówek detalicznych handlu uspołecznionego, zlikwidują te niedociągnięcia w zaopatrzeniu sklepów.

W styczniu i lutym należy wpłacać zaliczkę podatku gruntowego

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 1951 roku — obowiązuje uiszczenie zaliczki na podatek gruntowy za rok 1951 — w wysokości 60 procent wymiaru podatku gruntowego, ustalonego za rok 1950. — Wpłacanie zaliczki musi być dokonane w ciągu stycznia i lutego bieżącego roku — bez specjalnego wezwania Prezydium Miejskiej czy Gminnej Rady Narodowej.

Należy zaznaczyć, że przyznane płatnikom podatku gruntowego ulgi (z art. 11, ust. 1-5 i art. 15, ust. 2, pkt. 1 — z dnia 28 czerwca 1950 r. o podatku gruntowym) będą uwzględnione.

Jak jest wymierzana zaliczka na podatek gruntowy za rok 1951 i od czego zależy jej wysokość?

A więc — płatnicy podatku gruntowego, których dochody w roku 1950 nie przekroczyły sumy 360 tysięcy zł. (według starej waluty), a którzy przypadająca na nich ilość zboża w ramach planowego skupu na rok gospodarczy 1950-51 dostarczyli do punktów skupu w terminie do 31 grudnia 1950 r., będą mieli wymierzoną zaliczkę w wysokości 50 procent wymiaru podatku gruntowego za rok ubiegły. Zaś ci wszyscy płatnicy podatku gruntowego, którzy przypadające na nich ilości zboża w ramach planowego skupu lub z tytułu podatku gruntowego nie odstawili do punktów skupu w terminie do 31 grudnia 1950 r. i nie odstawia ich w styczniu, a najpóźniej w lutym br. będą mieli zaliczkę podatku gruntowego wymierzoną w wysokości 75 procent wymiaru podatku gruntowego, ustalonego za 1950 rok.

Wszystkim innym płatnikom podatku gruntowego, którzy wywiąza li się z dostawy zboża z tytułu podatku gruntowego i odstawili wyznaczoną im ilość zboża w ramach planowego skupu, będzie wymierzona zaliczka w gotówce w wysokości 60 proc. wymiaru podatku gruntowego za 1950 r.

Płatnicy podatku gruntowego, którzy nie wywiąza li się z dostawy zboża z tytułu podatku gruntowego i odstawili wyznaczoną im ilość zboża w ramach planowego skupu, będą mieli zaliczkę podatku gruntowego wymierzoną w wysokości 75 procent wymiaru podatku gruntowego, ustalonego za 1950 rok.

Wszystkim innym płatnikom podatku gruntowego, którzy wywiąza li się z dostawy zboża z tytułu podatku gruntowego i odstawili wyznaczoną im ilość zboża w ramach planowego skupu, będzie wymierzona zaliczka w gotówce w wysokości 60 proc. wymiaru podatku gruntowego za 1950 r.

Płatnicy podatku gruntowego, którzy nie wywiąza li się z dostawy zboża z tytułu podatku gruntowego i odstawili wyznaczoną im ilość zboża w ramach planowego skupu, będą mieli zaliczkę podatku gruntowego wymierzoną w wysokości 75 procent wymiaru podatku gruntowego, ustalonego za 1950 rok.

Wszystkim innym płatnikom podatku gruntowego, którzy wywiąza li się z dostawy zboża z tytułu podatku gruntowego i odstawili wyznaczoną im ilość zboża w ramach planowego skupu, będzie wymierzona zaliczka w gotówce w wysokości 60 proc. wymiaru podatku gruntowego za 1950 r.

Płatnicy podatku gruntowego, którzy nie wywiąza li się z dostawy zboża z tytułu podatku gruntowego i odstawili wyznaczoną im ilość zboża w ramach planowego skupu, będą mieli zaliczkę podatku gruntowego wymierzoną w wysokości 75 procent wymiaru podatku gruntowego, ustalonego za 1950 rok.

W niektórych wydziałach czy referatach rad narodowych pracuje jeszcze pewien odsetek ludzi, którzy przynieśli tu z dawnych zarządów miejskich czy innych instytucji tradycje biurokratycznych form pracy. Urzędnicy ci nie pojęli jeszcze, że funkcja każdego z nich w aparacie rad narodowych nie polega tylko na bezdusznym wprowadzaniu w życie zarządzeń i, że ich zadaniem jest wykazanie na swym odcinku pracy twórczej inicjatywy.

Jeszcze dość często spotykamy się ze zjawiskiem opieszałego załatwiania spraw interesantów, z przesterem formalistyką i tendencjami łatwego pozbycia się petenta. Dlatego też w celu nawiązania ścisłego kontaktu ze społeczeństwem naszego powiatu, oraz ulepszenia organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania prośb i zażeń, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej

Radomsku — podobnie jak to się dzieje na terenie całego kraju — ustanowiło dni, kiedy członkowie Prezydium przyjmować będą interesantów osobście.

Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku, zastępca i sekretarz — przyjmują w każdy czwartek od godziny 9 do godz. 17 zarówno interesantów jak i delegację ludności pracującej z terenu naszego powiatu. Interesantów przyjmują się w gmachu Powiatowej Rady Narodowej ul. Zymierskiego Nr 34, pokój Nr 12. W razie gdyby we czwartek przypadało święto i dzień ten był wolnym od pracy, interesanci przyjmowani będą dnia następnego.

Odwołania, listy, skargi i zażalenia na piśmie przyjmowane są codziennie od godz. 9 do 15 w siedzibie PRN ul. Zymierskiego Nr 34, pokój Nr 18.

Powołane w roku ubiegłym komisje Gminnej Rady Narodowej w Dąbrowie Zielonej powiatu radomszczańskie, początkowo napotykały na trudności w pracy, wywołały słabym zainteresowaniem niektórych członków komisji. Dzięki pomocy Komitetu Gminnego PZPR, trudności te zostały przełamane i dziś niektóre komisje mogą się poszczycić poważnymi osiągnięciami.

Komisja Oświatowa postawiła sobie za cel zlikwidowanie analfabetyzmu w gminie, założenie świetlicy i biblioteki oraz stałych czytelników. Plan ten w poważnej części został wykonany. Na terenie gminy czynnych jest 16 kursów dla analfabetów, które obejmują 135 osób. Gdy przystępowano do zorganizowania kursów, członkowie komisji spotykali się z niedocenieniem tak ważnego zagadnienia jak umiejętność czytania i pisania. Na kilku kolejnych posiedzeniach komisji zastanawiano się, w jaki sposób najlepiej będzie można przekonać chłopów o korzyściach płynących z umiejętności czytania i pisania. Członek komisji tow. Paczek stwierdził wówczas — „musimy pójść od gromady do gromady, od chaty do chaty i w indywidualnych rozmowach przekonywać analfabetów o konieczności nauki”.

Tak prowadzona akcja uświadamiająca dała pożądane wyniki. Spośród 16 kursów dla analfabetów najlepiej pracują kursy w gromadach Sekursko i Raczkowice. Kierownicy tych kursów dokładają wszelkich starań, aby stały one na właściwym poziomie.

Komisja Oświatowa organizuje także świetlice przy wszystkich szkołach podstawowych, interesuje się utrzymywaniem porządku w salach szkolnych i konserwacją budynków. Aby udostępnić szerokim masom chłopstwa zdobywaną wiedzę, założono 5 punktów bibliotecznych, gdzie młodzież i starsi wypoczywają książkami. Punkty biblioteczne są licznie odwiedzane przez ludność wiejską w okresie zimowym.

Dawali się we znaki mieszkańcom gminy że drogi, brak mostów itp. Tym zainteresowała się Komisja Drogowa. Wykonano w roku ubiegłym 3 km drogi bitej, wybudowano 3 mosty. W celu uporządkowania rowów i doprowadzenia do porządku przepustów wykonano 160 sztuk drenażów betonowych, które częściowo zostały już wykorzystane przy naprawie mostków, zaś reszta zostanie zużyta wiosną br.

W Czynie Melioracyjnym oczyszczono 43 km rowów melioracyjnych. W akcji tej na pierwsze miejsce wysunęła się gromada Cieleńki, która zdobyła nagrodę powiatową — radioodbiornik. Zasadą Komisji jest wciągnięcie do tych prac młodzieży, która z wielkim entuzjazmem wykonywała przeznaczone zadania.

Poważne osiągnięcia w swej pracy ma Komisja Rolna. Na terenie gromady Saborzyce założono 4,5 ha nieużytków. Członkowie Komisji Rolnej brali udział w akcji popularyzującej kontrakcję roślin i planowaniu skup zboża. Dopilnowali przestrzegania dekretu o pomocy sąsiedzkiej, z której korzystało w ubiegłym roku wiele wdów i małorolnych chłopów.

Nie wszystkie komisje Gminnej Rady Narodowej w Dąbrowie Zielonej mogą poszczycić się osiągnięciami. Przez cały rok nie nie zrobiła Komisja Zdrowia, a tyle przecież stało przed nią zagadnień. Nie przeprowadzono szczepień przeciwgruźliczych, nie zainteresowano się wysyłaniem biedoty wiejskiej do uzdrowisk i miejscowości wypoczynkowych. Nie zajęto się stanem sanitarnym sklepów i piekarni GS, a pozostawiano on wiele do życzenia. Za brak jakichkolwiek wyników w pracy Komisji Zdrowia, ponoszą winę jej członkowie. Nie mniej odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi również i Komitet Gminy PZPR, który nie dopilnował, aby komisja właściwie pracowała, tak, jak to uczynił uaktywniając pracę Komisji Oświatowej.

Pracująca młodzież radomszczańska, urodzona w latach od 1924 do 1933 ubiegać się może o przyjęcie na dwuletnie Studium Przygotowawcze do Szkół Wyższych. Przyjmowana są robotnicy fabryk, PGR, Osódek Maszynowych oraz młodzież chłopska ze spółdzielni produkcyjnych i rekrutująca się z warstw małych i średniololnych. Ukończenie studium przygotowawczego daje prawo wiadomości w zakresie szkoły 11-letniej i umożliwia studia na wyższych uczelniach.

Blizszych informacji udziela Powiatowy Zarząd ZMP w Radomsku lub sekretariat Dwuletniego Studium Przygotowawczego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 249 — 251.

W związku z tym wszystkie wyznaczone późniejsze terminy odstawy zboża na skup zostają anulowane. Rolnicy we własnym interesie winni niezwłocznie odstawić całą ilość zboża, wyznaczoną im w ramach planowego skupu na rok gospodarczy 1950-51.

Odstawiając zboże w styczniu, a najpóźniej w lutym, płatnicy podatku gruntowego unikną konieczności wpłacania podwyższonej zaliczki na podatek gruntowy.

KRONIKA PIOTRKOWA

Rozwój współzawodnictwa pracy w hucie „Kara”

Huta Szkła Taflowego „Kara” zajęła pierwsze miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy, zdobywając sztandar przechodni.

Jakie czynniki złożyły się na to, że zaoferowana stosunkowo pod względem technicznym i zniszczona mocno przez okupanta placówka osiąga tak imponujące wyniki?

Podstawą tych sukcesów jest masowy (największy w stosunku do innych zakładów produkcyjnych w Piotrkowie) udział załogi we współzawodnictwie pracy. 100 proc. załogi produkcyjnej, a 90 proc. wszystkich zatrudnionych bierze w nim udział. Na rozwój współzawodnictwa wpłynęła stała opieka podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji.

Najwybitniejsi przodownicy pracy: tow. tow. Franciszek Świder ski odznaczony ostatnio srebrną odznaką przodownictwa, Władysław Kardas, Józef Zadróznny, Stanisław Klimczyk, Józef Wachala i racjonalizator-hutmistrz, prowadzący zwycięską brygadę młodzieży tow. Stefan Piotrowski szkolą nowe kadry przyszłych hutników.

O metodach pogłębiania ruchu współzawodnictwa mówi się na co miesięcznych naradach wytwór

Prezydium Rady Narodowej w Radomsku rozpatruje skargi i zażalenia ludności

W niektórych wydziałach czy referatach rad narodowych pracuje jeszcze pewien odsetek ludzi, którzy przynieśli tu z dawnych zarządów miejskich czy innych instytucji tradycje biurokratycznych form pracy. Urzędnicy ci nie pojęli jeszcze, że funkcja każdego z nich w aparacie rad narodowych nie polega tylko na bezdusznym wprowadzaniu w życie zarządzeń i, że ich zadaniem jest wykazanie na swym odcinku pracy twórczej inicjatywy.

Jeszcze dość często spotykamy się ze zjawiskiem opieszałego załatwiania spraw interesantów, z przesterem formalistyką i tendencjami łatwego pozbycia się petenta. Dlatego też w celu nawiązania ścisłego kontaktu ze społeczeństwem naszego powiatu, oraz ulepszenia organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania prośb i zażeń, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej

Radomsku — podobnie jak to się dzieje na terenie całego kraju — ustanowiło dni, kiedy członkowie Prezydium przyjmować będą interesantów osobście.

Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku, zastępca i sekretarz — przyjmują w każdy czwartek od godziny 9 do godz. 17 zarówno interesantów jak i delegację ludności pracującej z terenu naszego powiatu. Interesantów przyjmują się w gmachu Powiatowej Rady Narodowej ul. Zymierskiego Nr 34, pokój Nr 12. W razie gdyby we czwartek przypadało święto i dzień ten był wolnym od pracy, interesanci przyjmowani będą dnia następnego.

Odwołania, listy, skargi i zażalenia na piśmie przyjmowane są codziennie od godz. 9 do 15 w siedzibie PRN ul. Zymierskiego Nr 34, pokój Nr 18.

Powołane w roku ubiegłym komisje Gminnej Rady Narodowej w Dąbrowie Zielonej powiatu radomszczańskie, początkowo napotykały na trudności w pracy, wywołały słabym zainteresowaniem niektórych członków komisji. Dzięki pomocy Komitetu Gminnego PZPR, trudności te zostały przełamane i dziś niektóre komisje mogą się poszczycić poważnymi osiągnięciami.

Komisja Oświatowa postawiła sobie za cel zlikwidowanie analfabetyzmu w gminie, założenie świetlicy i biblioteki oraz stałych czytelników. Plan ten w poważnej części został wykonany. Na terenie gminy czynnych jest 16 kursów dla analfabetów, które obejmują 135 osób. Gdy przystępowano do zorganizowania kursów, członkowie komisji spotykali się z niedocenieniem tak ważnego zagadnienia jak umiejętność czytania i pisania. Na kilku kolejnych posiedzeniach komisji zastanawiano się, w jaki sposób najlepiej będzie można przekonać chłopów o korzyściach płynących z umiejętności czytania i pisania. Członek komisji tow. Paczek stwierdził wówczas — „musimy pójść od gromady do gromady, od chaty do chaty i w indywidualnych rozmowach przekonywać analfabetów o konieczności nauki”.

Tak prowadzona akcja uświadamiająca dała pożądane wyniki. Spośród 16 kursów dla analfabetów najlepiej pracują kursy w gromadach Sekursko i Raczkowice. Kierownicy tych kursów dokładają wszelkich starań, aby stały one na właściwym poziomie.

Komisja Oświatowa organizuje także świetlice przy wszystkich szkołach podstawowych, interesuje się utrzymywaniem porządku w salach szkolnych i konserwacją budynków. Aby udostępnić szerokim masom chłopstwa zdobywaną wiedzę, założono 5 punktów bibliotecznych, gdzie młodzież i starsi wypoczywają książkami. Punkty biblioteczne są licznie odwiedzane przez ludność wiejską w okresie zimowym.

Dawali się we znaki mieszkańcom gminy że drogi, brak mostów itp. Tym zainteresowała się Komisja Drogowa. Wykonano w roku ubiegłym 3 km drogi bitej, wybudowano 3 mosty. W celu uporządkowania rowów i doprowadzenia do porządku przepustów wykonano 160 sztuk drenażów betonowych, które częściowo zostały już wykorzystane przy naprawie mostków, zaś reszta zostanie zużyta wiosną br.

W Czynie Melioracyjnym oczyszczono 43 km rowów melioracyjnych. W akcji tej na pierwsze miejsce wysunęła się gromada Cieleńki, która zdobyła nagrodę powiatową — radioodbiornik. Zasadą Komisji jest wciągnięcie do tych prac młodzieży, która z wielkim entuzjazmem wykonywała przeznaczone zadania.

Poważne osiągnięcia w swej pracy ma Komisja Rolna. Na terenie gromady Saborzyce założono 4,5 ha nieużytków. Członkowie Komisji Rolnej brali udział w akcji popularyzującej kontrakcję roślin i planowaniu skup zboża. Dopilnowali przestrzegania dekretu o pomocy sąsiedzkiej, z której korzystało w ubiegłym roku wiele wdów i małorolnych chłopów.

Nie wszystkie komisje Gminnej Rady Narodowej w Dąbrowie Zielonej mogą poszczycić się osiągnięciami. Przez cały rok nie nie zrobiła Komisja Zdrowia, a tyle przecież stało przed nią zagadnień. Nie przeprowadzono szczepień przeciwgruźliczych, nie zainteresowano się wysyłaniem biedoty wiejskiej do uzdrowisk i miejscowości wypoczynkowych. Nie zajęto się stanem sanitarnym sklepów i piekarni GS, a pozostawiano on wiele do życzenia. Za brak jakichkolwiek wyników w pracy Komisji Zdrowia, ponoszą winę jej członkowie. Nie mniej odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi również i Komitet Gminy PZPR, który nie dopilnował, aby komisja właściwie pracowała, tak, jak to uczynił uaktywniając pracę Komisji Oświatowej.

Pracująca młodzież radomszczańska, urodzona w latach od 1924 do 1933 ubiegać się może o przyjęcie na dwuletnie Studium Przygotowawcze do Szkół Wyższych. Przyjmowana są robotnicy fabryk, PGR, Osódek Maszynowych oraz młodzież chłopska ze spółdzielni produkcyjnych i rekrutująca się z warstw małych i średniololnych. Ukończenie studium przygotowawczego daje prawo wiadomości w zakresie szkoły 11-letniej i umożliwia studia na wyższych uczelniach.

Blizszych informacji udziela Powiatowy Zarząd ZMP w Radomsku lub sekretariat Dwuletniego Studium Przygotowawczego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 249 — 251.

W związku z tym wszystkie wyznaczone późniejsze terminy odstawy zboża na skup zostają anulowane. Rolnicy we własnym interesie winni niezwłocznie odstawić całą ilość zboża, wyznaczoną im w ramach planowego skupu na rok gospodarczy 1950-51.

Odstawiając zboże w styczniu, a najpóźniej w lutym, płatnicy podatku gruntowego unikną konieczności wpłacania podwyższonej zaliczki na podatek gruntowy.

W świetlicy huty „Feniks”

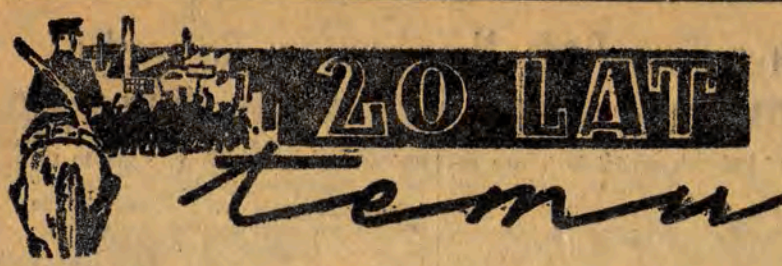
Świetlica huty „Feniks”, znajdująca się przy ulicy Roosevelta posiada bibliotekę, liczącą około 500 tomów. Książki są chętnie czytane przez robotników i członków ich rodzin. Są tu książki o tematyce społecznej i politycznej, jak również powieści pisarzy polskich i radzieckich. Codziennie w świetlicy w godzinach popołudniowych zbiera się wielu hutników, starych i młodych, by posłuchać pogadanki, lub też poczytać pisma codzienne.

Nie mniejszy jest ruch w świetlicy dziecięcej, gdzie pod okiem wykwalifikowanej świetliczanki odrabiają dzieci lekcje, mają zajęcia świetlicowe itp. Zorganizowano na terenie świetlicy zespół dziecięcy, który bierze udział w akademiach, uroczystościach fabrycznych i innych imprezach kulturalnych. Zespół ten liczy około 60 dzieci w wieku od 7 do 14 lat.

Ze sportu

Zawody bokserskie

W dniu dzisiejszym, o godz. 15.30, odbędzie się w sali sportowej na „Kopcu” zawody bokserskie o mistrzostwo klasy „B” Łódzkiego Okręgu Związku Bokserskiego. Spotkają się zawodnicy „Unii” radomszczańskiej z drużyną piotrkowskiej „Stali”. Ze względu na to, że obie drużyny wystawiają swe najsilniejsze składki, spotkanie to zapowiada się interesujące.



Co pisała prasa łódzka w dniu 28 stycznia 1931 r.

ILE KTO ZARABIA W ŁODZI
„Republika” podaje szereg danych statystycznych, uzyskanych z urzędów podatkowych. Jak się okazuje — kilkudziesięciu fabrykantów łódzkich zarabia miesięcznie od 100.000 zł do kilku milionów zł.

REKORDY SAMOBÓJCZE
„Republika” donosi, że w ubiegły wtorek Katowice pobili rekord zamachów samobójczych. Mianowicie na terenie województwa pozabawilo się życia kilkadziesiąt osób.

SAMOBÓJSTWO ZREDUKOWANEGO LEKARZA
Naczelny lekarz Kasy Chorych w Tomaszowie — Auerbach — po otrzymaniu wypowiedzenia pracy wystąpił, z rewolweru odebrał sobie życie.

WIELKIE REDUKCJE W MOSZCZENICY
W dniu wczorajszym została zamknięta na czas nieograniczony „Moszczenicka Manufaktura”. Redukcja objęła 1500 robotników.

LIKWIDACJA STAŁOWNI
Dyrekcja zjednoczonych hut „Król Lewickiej” i „Laury” postanowiła likwidować stałownie w hucie „Laura”.

DZIECI MDLEJĄ Z GŁODU
Gazety łódzkie drukują wezwania „do litościwych serc” — prosząc o datki na bezrobotnych łódzkich. Szczególnie ciężki jest los dziesiątów dzieci przychodzących do szkół bez śniadania, bez obiadu. Dzieci przychodzą na lekcje głodne i zmarnięte i omdlewają w szkołach z głodu.

Kryzys brytyjskiego przemysłu węglowego

W pierwszej połowie stycznia ciężka dotychczasowa sytuacja węglowa Wielkiej Brytanii przybrała rozmiary kryzysu. Stalea większość pociągów podmiejskich, część dalekobieżnych, ograniczono nawet ilość pociągów towarowych, co przyniesie wobec i tak niewystarczającego transportu nowe, znaczne trudności w opatrzeniu ludności. Ogranicza się zużycie gazu i elektryczności, reklamy świetlne zgasły, a „Daily Mirror” przewiduje, że — ponieważ szczytowo nasilenie węglowego kryzysu nastąpi w lutym — trzeba się liczyć z przymusowym bezrobociem 500.000 robotników w wyniku braku energii w przemyśle.

W pierwszej połowie stycznia ciężka dotychczasowa sytuacja węglowa Wielkiej Brytanii przybrała rozmiary kryzysu. Stalea większość pociągów podmiejskich, część dalekobieżnych, ograniczono nawet ilość pociągów towarowych, co przyniesie wobec i tak niewystarczającego transportu nowe, znaczne trudności w opatrzeniu ludności. Ogranicza się zużycie gazu i elektryczności, reklamy świetlne zgasły, a „Daily Mirror” przewiduje, że — ponieważ szczytowo nasilenie węglowego kryzysu nastąpi w lutym — trzeba się liczyć z przymusowym bezrobociem 500.000 robotników w wyniku braku energii w przemyśle.

podwyżki: od 6 do 7 szylingów tygodniowo, tj. około 5 procent i tylko dla 400 tys. z 697 tys. górników. Żądaniu urlopów odmówiono, a fundusz emerytalny miałby wynosić rocznie 2 mln. £, tj. niespełna 2 funty tygodniowo na każdego nowoemerytowanego, jeśli nawet nie liczyć tych, którzy osiągnęli 60 lat życia przed 1 stycznia br.

giej o... Polaków. Tak więc traktowany jako niewolnik emigrant miałby posłużyć do zdławienia oporu czolowego oddziału brytyjskiej klasy robotniczej. Żółte kierownictwo związków zawodowych oczywiście wyraziło zgodę na to żądanie i zobowiązało się już „przekonać” górników, aby zgodzili się na zatrudnienie obcokrajowców w kopalniach.

229 tysięcy odznak BSPO i SPO zdobędą uczniowie w 1951 roku

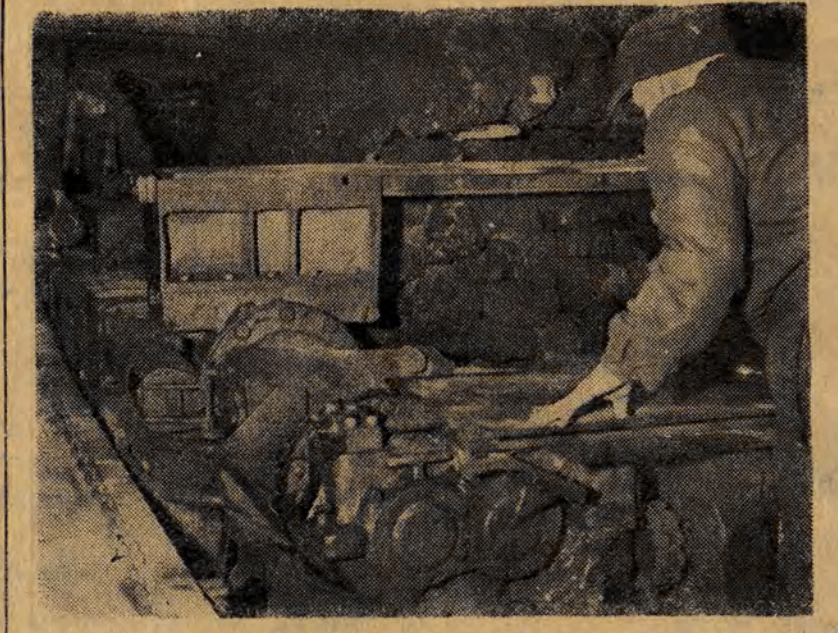
Sprawa umasowienia kultury fizycznej w mieście i na wsi wiąże się ściśle z zagadnieniem umasowienia sportu w naszych szkołach podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych. W szkole dziewczęta i chłopcy winni otrzymać w ramach swych zajęć szkolnych nie tylko wstępną zaprawę sportową, ale również wynieść ze szkoły rozumienie i zamiłowanie dla sportu.

to zorganizowanie 19 specjalnych kursów dla 800 nauczycieli, mających prowadzić próby na odznaki SPO oraz zamierza przeszkolić na specjalnych kursach taką samą ilość organizatorów prób spośród młodzieży. Jeśli dodamy do tego, że wielką pomocą w organizacji zdobywania odznak z punktu widzenia kadry, będą nauczyciele wychowania fizycznego, przeszkoleni na 39 ogólnych kursach wakacyjnych oraz na 243 kursach terenowych (paradniowych), jak również przeszkoleni na kursach młodzież liceów pedagogicznych i aktywistów szkolnych kół sportowych, musimy przyznać, że ze stro-

ny czynników szkolnych zaplanowano mobilizację poważnych sił. Pozostaje plany te wykonać. Najtrudniejszy będzie okres do walcenia, to znaczy do czasu przeprowadzenia masowej akcji szkoleniowej. Korzystając z istniejących rezerw już przeszkolonych wychowawców i młodzieży oraz opierając się o pomoc organizacji sportowych, trzeba uczynić wszystko, aby zimy i wiosny nie zmarnować, aby nie odkładać pracy do lata i jesieni. W szczególności, że w koncepcji odznaki BSPO i SPO rozłożenie pracy na cały rok jest zagadnieniem podsta-

Eliminacja łyżwiarzy ŁKS „Włókniarz”
ZS „Włókniarz” korzystając z doskonałych warunków atmosferycznych zorganizował eliminacje łyżwiarzkie, celem wyłonienia kadry na dalsze szkolenie na obcozie w Katowicach. Eliminacje rozegrane zostały w biegach na 500 i 3.000 m. W obu konkurencjach zwyciężył Ruciński z kra kowskiego „Włókniarza” (czas: 58:3 i 6:47,8) przed Marszałem.

Dzisiejsze imprezy sportowe
O godzinie: 10 — w sali „Spójni” przy ul. Północnej 36 odbędzie się zawody koszykowi o mistrzostwo okręgu w klasie B: „Ognisko” zmierzy się z „Naprzodem”, a „Ogniwio” Pabianice rozegra mecz ze „Spójnią” Kutno. 12 — w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta odbędzie się spotkanie piłki ręcznej, z których dochód przeznaczono na rzecz dzieci koreańskich. Imprezy organizuje zarząd Dzielnicy Górnej-Prawej ZMP.



Prace w kopalniach węgla zostaje coraz bardziej zmechanizowana. Na zdjęciu: Kombajn „Donbas”, służący do urobku węgla.

Co usłyszymy przez radio
PROGRAM NA NIEDZIELĘ 28 stycznia 1951 r. 7.00 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik. 8.20 Muzyka. 8.50 Audycja S.K.R.K. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 „Niemożliwy klasyk” — humor. 9.45 „Wiesz tańczy i śpiewa”. 10.00 Przegląd prasy stoł. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka”. 11.15 „O naszych korespondentów”. 11.25 Melodie operetkowe. 11.45 Skrzynka Wieżniczy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Muzyka. 13.00 „Historia ruchu robotniczego”. 13.20 „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pra-”

Po wojnie w wyniku przeprowadzenia wywłaszczenia wielkich przemysłowych zakładów na rzecz ludu niemieckiego, spośród 40 tysięcy przedsiębiorstw uspołeczniono trzy tysiące fabryk i zakładów. Placówki te zaczęły wyrabiać 40 procent całości produkcji przemysłowej radzieckiej strefy. Zostało uspołecznionych 99 procent przemysłu górniczego, 54 — metalurgicznego, 41 — budowy maszyn; 33 — przemysłu elektrotechnicznego, 35 — chemicznego, 32 procent przemysłu włókienniczego. Na własność ludu przeszły prawie wszystkie koleje, kopalnie i wszelkie inne przedsiębiorstwa concernu Flicka, 59 zakładów Siemens, fabryki Mannesmana, Henkla i innych niemieckich magnatów.

J. KOROLKOW 16
NOWE NIEMCY

Trudno nie łączyć z akcją nasylanych dywersantów wypadków nagłych pożarów, wybuchających w uspołecznionych fabrykach. W przeciągu jednego roku pożary takie wyrządziły przemysłowi okręgu Zwickau szkód na kwotę miliona marek.

naszym przybyciem do Zwickau został tu aresztowany niejaki Eenfor. Miał za zadanie wstąpić do pracy w jednym z ludowych zakładów, obserwować 4 zakłady i zorganizować tam dywersyjną robotę. Po aresztowaniu zeznał, że skierowała go tu grupa przemyśłowców, którzy uszli z radzieckiej strefy. W wysłuchaniu dywersanta uczestniczyli także i amerykańscy wywiadowcy, przekazując mu „na wydatki” 10 tysięcy marek. Po przeprowadzeniu dywersji, obiecano mu wypłacić jeszcze 30 tysięcy marek.

Wielką pomoc demokratycznej policji w jej walce z organizatorami sabotażu okazują sami niemieccy robotnicy.

Został także aresztowany kierownik fabryki włókienniczej „Jung und Siemens” w Zwickau, Andre Bergman. Chciał on wywieźć do Niemiec Zachodnich urządzenia oraz gotową produkcję przedsiębiorstwa. Na czele grupy przestępców stał niejaki doktor Schmidt, który przybył do Zwickau na podstawie międzystrefowej przepustki. Organom policji jeszcze nie udało się wykryć albo uniemożliwić popełnienie przestępstwa. Pewnej nocy do niewielkiego tartaku, leżącego w pobliżu granicy, podjechało kilka samochodów ciężarowych, wśród których były też amerykańskie Studebacker. Właściciel tartaku załadował całe urządzenie na samochody i pod osłoną nocy przekradł się do amerykańskiej strefy. W ten sposób została dokonana wywózka całej fabryki.

Czarny rynek stał się w Zachodnich Niemczech nieodłączną częścią każdego miasta, osady czy wsi. Na rynku tym można nabyć wszystko, czego się zapagnie: od ciastek z konfiturami do... akcji niemieckich fabryk wojennych. W Monachium handlują nawet blankietami zagranicznych paszportów, z gotowymi już wizami przejazdowymi do Hiszpanii.

Nieco później ujawniono rozgależoną organizację spekulantów i dywersantów, działających w przemyśle włókienniczym. Dezorganizowali oni rynek, podrywali pracę przedsiębiorstw, wywozili urządzenia, surowce i gotowe towary do zachodnich sektorów Berlina, a stamtąd do Bizonii.

Czarny rynek stał się istną plagą pracującej ludności. Do potajemnych bazarów napływają dziesiątki tysięcy ton ziarna, tysiące sztuk bydła, gotowa produkcja fabryk. Czarny rynek całkowicie zdeorganizował unormowane zaopatrzenie ludności Bizonii. Nie na próżno w czasie strajków przeciw drożyznie i kryzysowi żywnościowemu jako jeden z podstawowych postulatów demonstrantów i strajkujących stawiano żądanie zorganizowania publicznej kontroli nad rozprowadzeniem żywności i artykułów pierwszej potrzeby. Strajkujący domagali się surowego ukarania spekulantów, przepędzenia elementu faszystowskiego z urzędów zaopatrzenia.

W Monachium zdarzyło mi się rozmawiać z dyrektorem miejskiej kryminalnej policji. Nie spostrzegłszy się z początku, że ma przed sobą radzieckich dziennikarzy, otwarcie przyznał i potwierdził to widniejącymi na ścianach diagramami, że wraz z przybyciem amerykańskich wojsk przestępczość wzrosła pięćdziesięciokrotnie, a prostytucja — co najmniej dziesięciokrotnie. Zaś według informacji prezydenta policji z Zwickau, w całym okręgu przestępczość w ciągu roku zmalała w trójnasób. Tłumaczy się to w szczególności tym, że nie pozostał tu w policji ani jeden dawny funkcjonariusz, ani jeden oficer armii hitlerowskiej. Wszyscy bez wyjątku służący w policji zostali wybrani spośród robotników antyfaszystów. Interesujący był także rodzaj wykroczeń. Przytłaczającą ich większość popełniają przestępcy, przedostający się tu z zachodnich stref. Wykorzystując międzystrefowe przepustki zachodnich władz wojskowych, przenikają tu nie tylko kryminaliści, spekulanci, ale i zbrodniarze polityczni, szpiedzy oraz dywersanci.

Żądania mas pracujących Zachodnich Niemiec pozostały jednak bez odpowiedzi. I nie mogło być inaczej. Pracujący bowiem są tam wzięci do walki z szabrownikami-spekulantami, a wśród królów czarnego rynku działają nie tylko miejscowi macherzy. W Bizonii operują bezkarnie międzynarodowe szajki spekulantów optantów, kramarzy i awanturników. Jedni dostarczają przez belgijską granicę amerykańskie papierosy, inni skupują złoto i brylanty, trzeci specjalizują się w odsprzedawaniu chleba i innych artykułów żywnościowych. Nawet zachodnio-niemieckie gazety były zmuszone niekiedy podawać, że w wielkiej spekulacji bywają zamieszani pracownicy wojennej administracji, w tej liczbie pułkownicy, a nawet generałowie.

Stało się wiadome, że zreszenie niemieckich przemysłowców powstałe znów po wojnie w strefie amerykańskiej, wydało potężne zlecenie przeprowadzania aktów sabotażu i dywersji w ludowych przedsiębiorstwach radzieckiej strefy. Niezadługo przed